

Sygn. akt VIII *Pa 155/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Łanowy-Klimek
Sędziowie:	Grzegorz Tyrka del. Magdalena Kimel (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2020r. w Gliwicach

sprawy z powództwa P. W. (W.)

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 13 marca 2019 r. **sygn. akt** IV P 345/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 337,50 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Magdalena Kimel (spr.) (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (-) sędzia Grzegorz Tyrka

Sygn. akt VIII Pa 155/19

UZASADNIENIE

Powód P. W. wniósł pozew przeciwko Spółce (...) S.A. w B. domagając się zasądzenia kwoty 4.400 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od marca 2015 r. do grudnia 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami za poszczególne miesiące pracy. Uzasadniając swoje żądanie podał, że był zatrudniony w oddziale KWK (...) w Z., jako górnik pod ziemią. Wskazał, że pomimo tego, że obowiązywała go 7,5 godzinna norma dobową musiał pracować dłużej wykonując powierzone mu obowiązki służbowe. Celem ich wykonania stawał się do pracy 45 przed zjazdem oraz pozostawał w pracy dłużej 45 minut po wyjeździe. Powód wskazał, iż w tym dodatkowym czasie pracy

musiał uczestniczyć w podziale pracy, uzgadniać z przełożonymi sposób realizacji zleconych zadań, musiał pobrać sprzęt materiały i narzędzia, a następnie zwracać poprzednio pobrane materiały, narzędzia środki ochrony osobistej a także z konieczności przebierać się w odzież roboczą i umycia się po pracy.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zaprzeczyła, aby powód pracował w godzinach nadliczbowych oraz wskazała, że nie obowiązywały u niej przepisy, które nakazywały stawianie się do pracy wcześniej przed zjazdem. Jednocześnie zauważyła, że powoda obowiązywała 7,5 godzinna norma dobową, a samo przygotowanie się do pracy nie stanowi świadczenia pracy i nie jest czasem pracy, bowiem pracownik nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy zgodnie z art.128 kp. Podała, że powód nie wykazał, aby jego przebywanie na terenie zakładu pracy po upływie normy dobowej było uzasadnione załatwianiem spraw związanych ze stosunkiem pracy. Czas potrzebny powodowi na przebranie się, mycie, dotarcie do stanowiska pracy nie jest czasem pracy w rozumieniu art. 128 k.p. Nadto podkreśliła, że powód dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy wystąpił o zapłatę „nadgodzin”. Dodatkowo zaprzeczyła, aby miała wiedzę, co do wykonywania przez powoda pracy w godzinach nadliczbowych, za które nie otrzymał wynagrodzenia. Podkreśliła, iż powód nie miał wydawanego polecenia pracy w godzinach nadliczbowych, a takiej konieczności nie sygnalizował również powód.

W piśmie z dnia 1 lutego 2019 r. pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie kwoty wyliczonej przez biegłego z zakresu wynagrodzeń tj. kwoty 9346,30 zł, (k.123) wraz z odsetkami za poszczególne miesiące.

W piśmie z dnia 27 lutego 2019 r. pozwana podniosła zarzut przedawnienia o kwoty o które powód rozszerzył powództwo po wyliczeniach biegłego.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2019 roku Sąd Rejonowy w Zabrze zasądził od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powoda P. W. kwotę 9.346,30 zł (dziewięć tysięcy trzysta czterdzieści sześć złotych 30/100) tytułem wynagrodzenia za pracę i za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 1 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. wraz z odsetkami - ustawowymi za okresy do 31 grudnia 2015 i ustawowymi za opóźnienie za okresy od 1 stycznia 2016 r. - liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 367,78 zł (trzysta sześćdziesiąt siedem złotych 78/100) od dnia 11 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 375,12 zł (trzysta siedemdziesiąt pięć złotych 12/100) od dnia 11 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 478,81 zł (czterysta siedemdziesiąt osiem złotych 81/100) od dnia 11 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 398,50 zł (trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych 50/100) od dnia 11 lipca 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 252,98 zł (dwieście pięćdziesiąt dwa złote 98/100) od dnia 11 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 427,26 zł (czterysta dwadzieścia siedem złotych 26/100) od dnia 11 września 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 494,11 zł (czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote 11/100) od dnia 11 października 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 413,86 zł (czterysta trzysta osiem złotych 86/100) od dnia 11 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 434,28 zł (czterysta trzydzieści cztery złote 28/100) od dnia 11 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 395,85 zł (trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych 85/100) od dnia 11 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 493,72 zł (czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote 72/100) od dnia 11 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 478,45 zł (czterysta siedemdziesiąt osiem złotych 45/100) od dnia 11 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 462,72 zł (czterysta sześćdziesiąt dwa złote 72/100) od dnia 11 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 423,16 zł (czteryście dwadzieścia trzy złote 16/100) od dnia 11 maja 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 546,91 zł (pięćset czterdzieści sześć złotych 91/100) od dnia 11 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 505,85 zł (pięćset pięć złotych 85/100) od dnia 11 lipca 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 382,55 zł (trzysta osiemdziesiąt dwa złote 55/100) od dnia 11 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 506,65 zł (pięćset sześć złotych 65/100) od dnia 11 września 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 355,10 zł (trzysta pięćdziesiąt pięć złotych 10/100) od dnia 11 października 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 373,83 zł (trzysta siedemdziesiąt trzy złote 83/100) od dnia 11 listopada 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 459,86 zł (czteryście pięćdziesiąt dziewięć złotych 86/100) od dnia 11 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 318,95 zł (trzysta osiemnaście złotych 95/100) od dnia 11 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,

zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 675,00 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2), nadał rygor natychmiastowej wykonalności wyrokowi w punkcie pierwszym do kwoty 1.850,00 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt złotych) (punkt 3) oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 2.260,79 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt złotych 79/100).

Sąd I instancji ustalił, że P. W. był pracownikiem KWK (...) w Z. w okresie od 3 maja 2013 r. do 22 grudnia 2016 r., a stosunek pracy rozwiązał się pomiędzy stronami w drodze porozumienia stron. Powód zajmował stanowisko górnika pod ziemią.

Powód w okresie objętym pozwem pracował w systemie zmianowym. Faktyczny czas pracy powoda średnio był dłuższy od czasu wyznaczonego zmianami, co wynikało z konieczności przygotowania się do pracy pod ziemią. Powód na każdej zmianie musiał przyjąć do pracy średnio na 45 minut przed zjazdem. W pierwszej kolejności udawał się do sztygara. Tam następował podział załogi, sztygar przydzielał stanowisko i mówił co należy zabrać, mówił w jakim rejonie będą odbywały się prace. To trwało około 15 minut. Następnie powód szedł na łaźnię. Przebranie zajmowało około 10 minut. Następnie powód szedł do komory lub komory ślusarzy po narzędzia, gdzie pobierał narzędzia, materiały. To trwało co najmniej 5 minut. Następnie szedł do lampowni po lampę i aparat uciezkowy i następnie udawał się na zjazd, co zajmowało mu około 10 minut.

Ustalono ponadto, że po wyjeździe powód zdawał lampę, aparat uciezkowy, a następnie jeśli się wywoził jakieś narzędzia, to zdawał je w komorze. Czynności od wyjazdu spod ziemi do rozpoczęcia kąpieli zajmowały około 15 minut. Następnie szedł na łaźnię. Przebranie się, kąpiel, wyszorowanie się zajmowało jakieś 30 minut. Następnie mógł udać się do domu.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana prowadziła rejestr czasu pracy (...), innej ewidencji czasu pracy w zakładzie pracy nie było. Pracownicy zaopatrzeni byli w dyskiety, które wprowadzali do czytników przy nadszybiu. W ten sposób odnotowywano godziny zjazdu i wyjazdu (bezsporne).

Łączna kwota wynagrodzenia należnego powodowi za czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy na 45 minut przez zjazdem oraz 45 minut po wyjeździe, jak również za zawyżony czas pracy wykonywanej pod ziemią to 9346,30 zł – 1351,32 zł za pracę w nadgodzinach i 7994,98 zł za pozostawanie w dyspozycji na powierzchni.

Sąd I instancji poczynił ustalenia w zakresie czasu pracy powoda w oparciu o zapisy z systemu (...), zeznania świadków pracujących na tym samym, co powód stanowisku i przesłuchania powoda. Zeznania świadków i powoda Sąd uznał za wiarygodne, a różnice w zeznaniach odnośnie konkretnych czynności i czasu ich wykonywania wynikały w ocenie Sądu

z dość subiektywnego pojmowania czasu przez konkretne osoby. Niemniej jednak zdaniem Sądu Rejonowego zeznania były spójne i logiczne co do obowiązków pracowniczych powoda i minimalnego czasu koniecznego na wykonywanie pracy ponad ustalone w zakładzie pracy 7,5 godziny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z art. 149 § 1 kp pozwana miała obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy dla każdego pracownika, który skonkretyzowany została w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika. W §8 pkt 1 i §8a rozporządzenia wskazano, że pracodawca zakłada i prowadzi odrębnie dla każdego pracownika kartę ewidencji czasu pracy w zakresie obejmującym: pracę w poszczególnych dobach, w tym pracę w niedziele i święta, w porze nocnej, w godzinach nadliczbowych oraz w dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, a także dyżury, urlopy, zwolnienia od pracy oraz inne usprawiedliwione i nieusprawiedliwione nieobecności w pracy. Do karty ewidencji czasu pracy pracownika dołącza się jego wnioski o udzielenie czasu wolnego od pracy w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana tego obowiązku nie realizowała. Przytoczył wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 sierpnia 2013r. i wskazał, że skoro pracodawca (pozwany) nie wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy (art. 94 pkt 9a k.p., art. 149 § 1 k.p.), to pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie pracy w godzinach nadliczbowych, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu prac (III APa 26/13, lex nr 1366059).

Sąd I instancji wskazał, że strona pozwana zakwestionowała czas pracy wskazany przez powoda, a nawet wynikający z rejestru czasu pracy, który prowadziła, gdy tymczasem nawet z zeznań świadków wynikało, że powód musiał przyjść do pracy wcześniej i zostawać w niej dłużej, aby prawidłowo wykonać powierzone mu zadania. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie mógł przyjść bezpośrednio na zjazd – bez przebrania i podziału załogi, jak również wyjść po wyjeździe do domu – ze względu na konieczność oddania narzędzi, kąpieli i przebrania z uwagi na specyficzne warunki pracy. Podkreślił, że konieczność wykonania przez powoda tych czynności wynikało właśnie ze specyfiki jego stanowiska pracy i funkcjonowania zakładu górniczego. Bez podziału załogi powód mógłby nie zostać dopuszczony do pracy.

W zakresie wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd Rejonowy oparł się na wyliczeniach biegłego Z. G., którą uznał, za miarodajną do ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Wskazał, że opinia została sporządzona zgodnie z poleceniem Sądu to jest z uwzględnieniem danych zawartych w wydrukach z systemu (...) przy założeniu, że powód przychodził do pracy w średnio 45 minut przed zjazdem i zostawał w niej dłużej średnio 45 minut po wyjeździe. Ani strony, ani pełnomocnicy stron nie kwestionowali tezy dowodowej w tym zakresie. Dodatkowo biegły uwzględnił wypłacone powodowi w spornym okresie wynagrodzenie za pracę oraz przyjął, że za czas pracy na powierzchni wynagrodzenie należne powodowi winno zostać ustalone z pominięciem dodatku szkodliwego, a dobowy wymiar pracy powoda wynosił 7,5 godziny. Opinię biegłego Sąd I instancji uznał za miarodajną i rzetelną. Podkreślił, że strony postępowania nie wnosiły uwag co do rachunkowej strony opinii. Jedynie pełnomocnik strony pozwanej wskazał na błędne założenia metodologiczne biegłego, jednakże tak postawiony zarzut dotyczy de iure rozstrzygnięcia i subsumcji stanu faktycznego pod przepisy materialno prawne, a nie zarzut do opinii biegłego. Strona pozwana poza ogólnymi twierdzeniami nie wskazała konkretnie, czym powód jej zdaniem zajmował się w czasie, kiedy rzekomo nie świadczył na jej rzecz pracy jak również nie wskazała w tym zakresie żadnych środków dowodowych. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że strona pozwana nie prowadziła poza system (...) innej ewidencji czasu pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji zważył, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie do kwoty wyliczonej przez biegłego.

Podkreślił, że obowiązujące u strony pozwanej akty prawne o charakterze zakładowym w sposób niebudzący wątpliwości zaliczają stanowiska pracy zajmowane w spornym okresie przez powoda do stanowisk pracy pod ziemią. Powyższe znalazło również odzwierciedlenie w nazwach stanowisk. Zgodnie z regulaminem pracy czas pracy powoda wynosił 7,5 godzin na dobę oraz 37,5 godzin na tydzień przy pięciodniowym tygodniu pracy. Kodeks pracy

przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy poniżej określonych norm. Taka możliwość dotyczy pracy wykonywanej w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach. Praca w takich warunkach w zależności od nasilenia czynników szkodliwych trwa krócej od powszechnie obowiązującej dobowej lub tygodniowej normy czasu pracy (art. 145 k.p.). Taki czas pracy – mimo jego skrócenia jest normalnym czasem pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana miała obowiązek wypłacać powodowi wynagrodzenie jak za 8 godzin pracy, bowiem powód pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, a norma dobowa 7,5 godziny dotyczyła czasu pracy i nie mogła obniżyć wynagrodzenia powodowi. Podkreślił, że skrócenie czasu pracy powoda wynikało z jego zatrudnienia w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych, a przyjęcie, że powodowi należało się wynagrodzenie za 7,5 godziny oznaczałoby, że byłby gorzej traktowany niż pracownicy pracujący w innych systemach czasu pracy i poniósłby konsekwencje finansowe za obniżenie normy dobowej, co jest w żaden sposób nieuzasadnione.

Sąd I instancji zważył, że powód pracował ponad tę normę - co wykazane zostało wydrukami (...), zeznaniami świadków oraz powoda. Brak było jednak zdaniem Sądu podstaw do przyznania powodowi wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (poza czasem pomiędzy godziną zjazdu i wyjazdu), bowiem prawo do takiego wynagrodzenia należy się pracownikowi za wykonaną pracę. Przyjście do pracy wcześniej, aby się przebrać i wziąć udział w podziale załogi, czy też wykapanie się i przebranie po wyjeździe nie jest wykonywaniem pracy. Czas ten należy jednak zaliczyć do czasu pracy, gdyż powód pozostawał w tym czasie w dyspozycji pracodawcy, a czynności, które wykonywał miały związek z jego pracą i miały na celu przygotowanie się do niej. Brak jest podstaw, aby uznać, że nie jest to czas pracy powoda. Sąd Rejonowy wskazał, że te czynności należały do obowiązków powoda, bowiem nie mógł on wykonać powierzonej mu pracy bez przebrania się w odpowiednią odzież roboczą oraz właściwie przygotować do pracy nie biorąc udziału w podziale załogi. Bezzasadne zdaniem Sądu I instancji było stanowisko pozwanej, że czas pracy powoda winien być liczony od godziny zjazdu do godziny wyjazdu. Powód nie mógłby, bowiem wykonać zleconej mu pracy, gdyby stawał się do pracy bezpośrednio na zjazd. Także konieczność wykapania się i przebrania po pracy wiązała się z warunkami pracy i nie może oznaczać, że na te czynności powód miał poświęcić swój prywatny czas, podczas gdy wykonywał je wyłącznie na potrzeby i w interesie pracodawcy. Wiąże się to bezpośrednio ze specyfiką pracy powoda i warunkami pracy pod ziemią. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana nie wykazała aby powodowi w tym czasie wykonywał inne czynności niezwiązane bezpośrednio z pracą. Co prawda powód nie otrzymał polecenia wykonywania tych dodatkowych czynności na powierzchni, jednak taka była praktyka na kopalni, akceptowana w sposób dorozumiany przez jego przełożonych. Poświęcenie pracodawcy czasu przez pracownika oraz ograniczenie w tym zakresie jego swobody osobistej nie może prowadzić do pozbawienia go uprawnień przewidzianych przepisami prawa pracy.

Zdaniem Sądu I instancji czas poświęcony na wykonanie wyżej opisanych czynności należy traktować, jako czas pracy w rozumieniu art. 128 kp. Podkreślono, że nieusprawiedliwiony byłby zatem generalny wniosek, że dla celów ustalenia czasu wykonywania pracy ponad obowiązujące pracownika normy wymiaru czasu pracy, brany jest pod uwagę wyłącznie czas faktycznego jej świadczenia. Sąd I instancji przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998r. zgodnie z którym pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w czasie przekraczającym obowiązujące pracownika normy czasu pracy nie jest wykonywaniem pracy w godzinach nadliczbowych w rozumieniu art. 133 § 1 KP i nie przysługuje za nie wynagrodzenie według zasad określonych w art. 134 KP (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) (I PKN 143/98, OSNP 1999/12/389). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2009r. (II PK 51/09, OSNP 2011/11-12/150). Sąd Rejonowy podkreślił, że należy wyraźnie odróżnić pojęcie pozostawania w dyspozycji pracodawcy od pojęcia wykonywania pracy. Za samą dyspozycję pracownikowi przysługuje normalne wynagrodzenie określone w umowie o pracę. Natomiast dodatkowe świadczenia przewidziane w art.151¹ kp i następnych należą się pracownikowi, ale za pracę wykonaną (wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie o sygn. akt VIII Pa 187/17)

Zdaniem Sądu I instancji, za ten czas pozostawania w dyspozycji powodowi przysługiwała kwota wyliczona przez biegłego zgodnie z zaleceniami Sądu. W ocenie Sądu Rejonowego przygotowanie się do pracy tj. przebranie, udział w podziale czynności, czy pobranie narzędzi, a następnie aparatu ucieczkowego, lampy mogło zająć średnio 45

minut, również czynności wykonywane po wyjeździe, nawet uwzględniając warunki pracy dołowej, nie mogły zająć powodowi przeciętnie więcej niż 45 minut. Sąd Rejonowy podkreślił, że miał obowiązek przyjąć za czas pracy czas niezbędny do wykonania obowiązków powierzonych pracownikowi przy ustaleniu, ile te czynności zajęłyby przeciętnemu pracownikowi. Jednocześnie z dokumentacji rejestrującej czas pracy powoda, a przedłożonej przez pozwaną wynikało, że w okresie spornym powód przekroczył normę dobową wykonując pracę pod ziemią i z tego tytułu należy mu się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 1351,32 zł na podstawie art.151 kp i następnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku zgodnie z wyliczeniami biegłego. O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Zwrócił uwagę, iż składając pozew nie miał dostępu do dokumentacji, która pozwalałaby mu na precyzyjne wyliczenie dochodzonego wynagrodzenia. Zdaniem Sadu nie ulega też wątpliwości, że powód nie posiada wiedzy specjalnej pozwalającej mu na dokładne wyliczenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, uwzględniając zasady przewidziane w art. 151¹ kp. Dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego powód mógł sprecyzować swoje żądanie.

W ocenie Sądu I Instancji podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowi również nadużycie prawa podmiotowego i narusza zasady współzycia społecznego (art.8 kp). (...) pracy ustalony w toku niniejszego postępowania funkcjonuje u pozwanej od lat i jest związany ze specyfiką ruchu zakładu górniczego. Kierownictwo kopalni musi wobec tego mieć od lat świadomość, że pracownicy fizyczni pracują więcej, niż obowiązujące ich normy czasu pracy. Pomimo to w żaden sposób nie zmieniła organizacji pracy, by tą kwestię prawnie uregulować – ewidencjonować kompleksowo czas pracy i wypłacać za to wynagrodzenie. Sąd Rejonowy podkreślił, że dokumentacja (...) nie była udostępniana pracownikom, a samo posiadanie pasków wynagrodzeń nie pozwalało na prawidłowe wyliczenie dochodzonego przez powoda wynagrodzenia. Powód nie wiedział dokładnie, w jakich godzinach następował zjazd a w jakich wyjazd. Ostatecznie pozwana rozliczała nieprawidłowo również czas pracy pod ziemią, co znajduje bezpośrednie potwierdzenie w opinii biegłego. Mogło to również wpłynąć na wyliczenia powoda dołączone do pozwu.

Sąd I instancji podkreślił, że stanowisko to znajduje potwierdzenie w aktualnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r. III PK 96/15 i z 14 marca 2018 r. II PK 360/16). Sąd Najwyższy wskazał, że inaczej trzeba traktować późniejsze kwotowe rozszerzenie powództwa, w przypadku, gdy pracownik w pozwie jednoznacznie wyraża wolę uzyskania całego przysługującego mu wynagrodzenia za wszystkie przepracowane godziny nadliczbowe, ale podane kwoty mają orientacyjny charakter, a dla precyzyjnego ich określenia konieczne jest zapoznanie się z dokumentacją prowadzoną przez pracodawcę i zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu płac. W tym zakresie można dodatkowo powołać się na uzasadnienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 marca 2016r. w sprawie o syg. akt VIII Pa 216/15.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 98 §1 i 3 kpc w zw. z § 9 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015r. „w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony oraz wydatki poniesione na opinię biegłego w łącznej kwocie.

Wyrokowi Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

Pozwana wniosła apelację, w której zaskarżyła wyrok co do kwoty 2.038, 55 zł tytułem wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami ustawowymi i ustawowymi za opóźnienie od następujących kwot:

- 167,78 zł od 11 kwietnia 2015 r.,

- 175,12 od 11 maja 2015 r.
- 278,81 zł od 11 czerwca 2015 r.,
- 198,50 zł od 11 lipca 2015 r.,
- 52,98 zł od 11 sierpnia 2015 r.
- 227,26 zł od 11 września 2015 r.,
- 294,11 zł od 11 października 2015 r.,
- 213,86 zł od 11 listopada 2015 r.,
- 234,28 zł od 11 grudnia 2015 r.,
- 195,85 zł od 11 stycznia 2016 r.

oraz w zakresie rozstrzygnięć będących konsekwencją zasądzenia powyższych kwot zawartych w punktach 2-4 wyroku.

Wyrokowi zarzuciła:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, poprzez nie rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i dowolną ocenę dowodów w następstwie przyjęcia, że powód nie miał dostępu do dokumentacji, która pozwalałaby mu na precyzyjne wyliczenie dochodzonego wynagrodzenia, posiadanie pasków wynagrodzeń nie pozwoliło na prawidłowe wyliczenie dochodzonego przez powoda wynagrodzenia, powód nie wiedział dokładnie w jakich godzinach nastąpił zjazd, a w jakich wyjazd, pozwana rozliczała nieprawidłowo czas pracy pod ziemią- naruszenie to miało wpływ na treść orzeczenia i doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i bezpodstawnego nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia,
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 8 k.p w zw z art. 291 § 1 k.p i art. 295 § 1 pkt 1 kp poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w następstwie przyjęcia, że podniesiony zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego i narusza zasady współżycia społecznego,

podnosząc powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej Spółki (...) SA kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie o:

- 3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze podtrzymując wniosek o którym mowa w punkcie 2.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest niezasadniona.

Prawidłowo Sąd I instancji nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Sąd Okręgowy podziela w całości szczegółowe rozważania dokonane przez Sąd I instancji.

Zważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie powód w pozwie prawidłowo określił ramy czasowe powództwa i nie wykroczył z żądaniem za okres wykraczający 3 letni termin na wytoczenie powództwa. W toku postępowania rozszerzył powództwo co do wysokości- w związku z wyliczeniami dokonanymi przez biegłego sądowego z zakresu wynagrodzeń.

Zgodnie z treścią art. 295 § 1 pkt 1 k.p bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art. 187 § 1 k.p.c. Na powództwo składa się nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty).

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 roku (III PK 96/15, OSNP 2017/11/145) Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. I tak, między innymi, zmiana wysokości cen w toku postępowania i w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), oczywiście w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania, powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia co do całości dochodzonej kwoty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). Podobnie w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09 (LEX nr 951732) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także dla kwoty, o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek - opartych na wycenie przez biegłego - ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody. Dzieje się tak w sytuacji, gdy powód zgłosi w pozwie żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia pozwu. W takim przypadku nie mamy do czynienia z ograniczeniem roszczeń odszkodowawczych do kwot oznaczonych w pozwie, a więc dochodzenia ich jedynie w części.

W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że wniesienie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, w którym powód jednoznacznie wyraża wolę uzyskania należności przysługujących mu z tych tytułów w pełnej wysokości, przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia także co do kwoty, o jaką powód rozszerzył powództwo, gdy określenie pełnej wysokości roszczeń nie było możliwe w chwili jego wniesienia (art. 295 § 1 w związku z art. 291 § 1 k.p. oraz art. 321 k.p.c.).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż powód nie miał możliwości precyzyjnego wyliczenia wysokości dochodzonego wynagrodzenia, albowiem nie dysponował pełną dokumentacją umożliwiającą mu wyliczenie roszczeń. Sąd I instancji dokonując tych ustaleń nie naruszył art. 233 § 1 k. p.c. Nie jest możliwe obliczenie wysokości wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych w oparciu jedynie o paski wynagrodzeń bez dokumentacji dotyczącej czasu pracy. Należy zważyć, że pracownik nie ma obowiązku, jak chce tego pozwana, rejestrowania swojego czasu „z zegarkiem i notatnikiem w ręku”. To pracodawca jest dysponentem dokumentacji dotyczącej czasu pracy pracowników i ich wynagrodzeń. Pozwana nie wykazała by wydruki z systemu (...) były udostępniane pracownikom. Należy mieć również na uwadze okoliczność, iż pozwana w toku postępowania podnosiła, iż wydruki z systemu (...) nie stanowią ewidencji czasu pracy, a jedynie zatwierdzenie wejść oraz wyjść pracowników na teren zakładu pracy. Zakwestionowała możliwość ustalenia czasu pracy w oparciu o wydruki z tego systemu. Innej dokumentacji dotyczącej czasu pracy pracowników, pozwana nie prowadziła. W karcie ewidencji czasu pracy znajdującej się w aktach osobowych powoda brak jest danych dotyczących pracy w godzinach nadliczbowych, mimo tego iż w przypadku powoda dochodziło także do przekroczenia czasu pracy pod ziemią. Dopiero postępowanie zainicjowane przez powoda pozwoliło na precyzyjne ustalenie jego czasu pracy, z uwzględnieniem nie tylko danych wynikających z systemu (...), ale także z uwzględnieniem zeznań świadków.

Należy również mieć na uwadze fakt, że na wynagrodzenie powoda składało się szereg dodatkowych składników wynagrodzenia oznaczonych w dokumentach płacowych odpowiednimi kodami. Bez informacji dotyczącej podstawy wypłaty danego skalnika wynagrodzenia, powód nie miał możliwości precyzyjnego wyliczenia wysokości wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych. Przykładowo biegły z zakresu wynagrodzeń, będący specjalistą w swej dziedzinie, nie uwzględnił w wyliczeniach „normalnego wynagrodzenia” za prace w godzinach nadliczbowych-dodatkowego, stałego składnika wynagrodzenia w postaci „dodatku gwarantowanego” oznaczonego kodem 180. Trudno zatem oczekiwać od powoda, nawet jeśli jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, aby ten precyzyjnie wyliczył dochodzone wynagrodzenie za prace w godzinach nadliczbowych, skoro również wyliczenia przez biegłych zawierają nieprawidłowości.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sadu I instancji, iż podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego i narusza zasady współzycia społecznego.

Należy wskazać, że choć zarzut przedawnienia nie stawia prawa podmiotowego, jego podniesienie może w wyjątkowych okolicznościach stanowić nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c (8 k.p) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 marca 2013 roku III Apa 5/13, Lex nr 13059590). Terminy przedawnienia roszczeń służą bowiem zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego, stąd uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współzycia społecznego może nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami. Zasady współzycia społecznego są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że system pracy ustalony w toku postępowania, funkcjonuje u pozwanej od wielu lat i jest zwiany ze specyfiką ruchu zakładu górniczego. Pozwana doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że pracownicy zatrudnieni pod ziemią wykonują prace w godzinach nadliczbowych, ponieważ od lat w ten właśnie sposób była zorganizowana praca na kopalni. Pomimo tego pozwana nie wypłacała pracownikom wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Pozwana nie wypłaciła powodowi również wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych gdy dochodziło do oczywistych przekroczeń norm czasu pracy pod ziemią, co wynikało wprost z wydruków z systemu rejestrującego zjazd pod ziemię i wyjazd na powierzchnię. Postawa pracodawcy, który świadomie ignoruje obowiązek wypłaty pełnego wynagrodzenia za pracę, jest szczególnie naganna moralnie. Takiej postawy nie można premiować korzyścią w postaci skutecznego uchylenia się od zaspokojenia dochodzonych roszczeń, zwłaszcza jak w rozpoznawanej sprawie, gdy powód jedynie rozszerzył żądanie w toku postępowania, nie wykraczając poza ramy czasowe powództwa pierwotnie wniesionego. Pracodawca naruszył zatem zasady uczciwości, sprawiedliwości, poszanowania obowiązków pracowniczych.

Mając na uwadze powyższe, apelacja pozwanej jako bezzasadna została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 k.p.c. i przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j.: Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) § 2 pkt 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 337,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) Sędzia Magdalena Kimel (del) (-) sędzia Jolanta Łanowy- Klimek (-) sędzia Grzegorz Tyrka